



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA,
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr

Telefon nr. 226.

Nr. 29.

Wągrowiec, sobota dnia 14 kwietnia 1928.

Rok III.

Strasny wybuch maszyny piekielnej w Medjolanie

Medjolan, 13. 4. Dziś przed południem na Piazza Giulio Cesare eksplodowała maszyna piekielna, zabijając 14 osób i raniąc 40.

Zamach był najwyraźniej skierowany przeciwko królowi. Mimo to król otworzył targi medjolańskie, a następnie odwiedził rannych. Ludność witała wszędzie króla gorącymi owacjami. Mussolini, który bawi obecnie w Rzymie, zarządził znaczne powiększenie służby politycznej. Zarządzono również energiczne śledztwo.

Wiadomość o zamachu medjolańskim nadeszła do Rzymu dopiero popołudniu i wywołała ogromne oburzenie. Pisma domagają się jak najenergiczniejszego śledztwa.

Między ofiarami zamachu mają się znajdować dwaj bersaljerzy oraz znaczna liczba kobiet i dzieci. Zapowiedziane na dziś wieczór przedstawienie galowe zostało odwołane.

Według wiadomości z godzin popołudniowych liczba ofiar zamachu podniosła się do 16 osób, gdyż dwie ciężko ranne osoby umarły. Z pośród rannych jeszcze cztery osoby znajdują się w niebezpieczeństwie życia. Pomiedzy zabitymi jest 5 kobiet i 2 dzieci, pozatem 5 żołnierzy z pułku strzelców alpejskich, którzy utrzymywali kordon na ulicy.

Pisma stwierdzają, że zamach ten nie jest dziełem odosobnionem, lecz częścią rozległego planu terrorystycznego. Przypominają przytem zamach komunistyczny, jaki miał miejsce przed kilku laty i stwierdzają, że Włochy ówczesne nie są Włochami dzisiejszemi, gdzie możnaby podobne akty uprawiać bezkarnie.

Placówki do objęcia

Zw. Samoobrony Społecznej „Rozwój” przysłał nam następujące pismo:

W ogólnym kryzysie ekonomicznym, gdy nędza i bezrobocie targa nerwami naszych współbraci i tysiące dobrych i rutynowanych fachowców spędza długi okres bez stałego zajęcia i poprawy bytu — żydzi panoszą się na ziemiach naszych uprawiając handel, zabijając tem samem przemysł polski. W tym celu „Rozwój” rozpoczął silną agitację nad spolszczeniem kresów wschodnich, unarodowieniem życia gospodarczego w kraju i zapobieżeniem choć w części bezrobociu — wysyłając na kresy ze ziemi Wielkopolskiej rutynowanych fachowców rzemieślników i przemysłowców.

Obecnie na kresach wschodnich są do objęcia następujące placówki:

Stopnica — Kiel. — odczuwa się brak sklepów: sklepów ze żelazem, galanterijnego, jatk, sklepu z obuwiem i księgarń.

Łukaszewiczówka — Krasnik — Lub. — odczuwa się brak sklepu z manufakturą, czapnika i zegarmistrza.

Raciąż Płocki — potrzebny kamasznik i czapnik.

Pinsk Wołyński — potrzebny sklep bławatny, zegarmistrz, blacharz, pracownia kapeluszy. Odczuwa się brak hoteli.

Warszawa — do prowadzenia dużej fabryki (hurtowni) w Warszawie poszukuje się współników z kapitałem 40 000 zł. Fabryka wyrabia listwy do okien i drzwi, posacki klepkowe oraz wszelkie roboty w zakres stolarstwa maszynowego wchodzące. Fabryka mieści się w domu własnym.

Nałęczów — potrzebny dentysta i aptekarz.

Rytwiany — potrzebny dobry piekarz.

Raków — potrzebna dentystka, mieszkanie zapewnione.

Szczuczyn Lidzki — potrzeba: rzeźnika, fryzjera i sklepu z manufakturą. Ładny sklep do wynajęcia. Powodzenie sklepu z manufakturą zapewnione. Do założenia sklepu potrzebny kapitał 10 000 do 20 000 zł.

Koluszki — potrzebny dentysta.

Hrubieszów — potrzebna dentystka lub dentysta, mieszkanie zapewnione.

Blizszych informacji udzieli sekretariat „Rozwoju” w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 24, tel. 30-67.

Lot dokoła Afryki

Lagos, 12. 4. Przybył tu sir Allan Cobhan, dokonywujący lotu dokoła Afryki.

Noty sowieckie do Francji

Paryż 12. 4. „Le Matin” dowiaduje się, że na Quai d'Orsay złożone zostały dwie noty sowieckie. Pierwsza z nich odmawia Bankowi Francuskiemu prawa do embargo złota sowieckiego. Na notę tę Berthelot udzielił niezwłocznie ambasadorowi sowieckiemu Dowgalewskiemu odpowiedzi, w której podtrzymuje tezę, francuską. Druga nota sowiecka wyraża zdziwienie z powodu przerwania rokowań w sprawie długów, która to sprawa od chwili rozwiązania specjalnej misji powierzona została, kancelarjom obu państw. „Le Matin” sądzi, że noty te mają na

celu ożywienie komunistycznej propagandy wyborczej.

Paryż, 12. 4. Havas Briand odpowiedział na noty sowieckie, wyjaśniając stanowisko rządu francuskiego w sprawie wystąpienia Banku Francuskiego w związku ze sprawą złota sowieckiego wywiezionego ze Stanów Zjednoczonych, do którego Bank ten rości sobie prawo. Wymienione między rządem francuskim, a przedstawicielstwem sowieckim noty nie poruszają wcale sprawy uregulowania długów. Rokowania w tej sprawie prowadzone są w dalszym ciągu.

Przed lotem „Italii” do bieguna półn.

Berlin 12. 4. Władze włoskie zakomunikowały niemieckiemu ministerstwu komunikacji, że „Italja” wyruszy do bieguna północnego dzisiaj wieczorem lub jutro rano. — „Italja” będzie otrzymywała co godzinę wiadomości o warunkach atmosferycznych.

Jeśli zniżka barometryczna, panująca nad Śląskiem przesunie się ku wschodowi, to należy

się z tem liczyć, że „Italja”, która miała wiaść kurs na Wiedeń—Poznań—Ślupsk (Stopił w Pomeranii) poleci drogą okrężną, wysuniętą bardziej na zachód i przelatywać będzie nad Dreznem i Berlinem. W tym wypadku konieczne byłoby chwilowe wylądowanie w Staaken, gdzie na wszelki wypadek poczyniono przygotowania dla wylądowania statku powietrznego.

Ohydne świętokradztwo żydowskie w kościele św. Elżbiety we Lwowie

Lwów, 11. 4. W drugie święto wielkanocne dopuścił się w tutejszym kościele św. Elżbiety strasznego świętokradztwa Żyd Goldstein. W czasie komunikowania wiernych przez kapłana, przystąpił również Goldstein i przyjął Komunię

św. — poczem odszedłszy na stronę, wypuł hostję na posadzkę. W kościele wywołało to niezmiernie wrazenie, które lotem błyskawicy rozszło się po całym mieście. Goldsteina aresztowano. Zbrodniarz liczy 44 lata.

Strasna katastrofa kolejowa

Paryż, 12. 4. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych tuż przed wjazdem na paryski dworzec wschodni zderzył się pociąg lokalny z pociągiem dalekobieżnym do Boulogne.

Miejsce katastrofy przedstawia widok okropny. Ze stosu pogiętego żelastwa i połamanych części ścian wagonowych dochodzą jęki ranionych. Akcja ratownicza prowadzona jest gorączkowo przy pomocy całego personelu ratowniczego, jaki był do

dyspozycji na wszystkich dworcach paryskich, oraz przy pomocy straży ogniowej.

Dotychczas stwierdzono 20 zabitych i przeszło 40 rannych, z czego 17 ciężko. Przypuszcza się jednak, że pod zdruzgotanymi wagonami znajduje się jeszcze większa ilość zabitych.

Pewna młoda matka, jadąca z dwójgiem dzieci, utraciła obie nogi.

Przyczyn wypadku dotychczas nie zbadano.

Nowa próba lotu do Ameryki

Dublin, 12. 4. Niemiecki samolot „Bremen” wystartował dzisiaj o godz. 5 min. 38 rano z lotniska Belldonnel w Irlandji do lotu nad Oceanem Atlantyckim. Lotnikom niemieckim towarzyszy główny dowódca irlandzkich sił zbrojnych pułkownik Fitzmaurice.

Odlotowi „Bremen” przypatrywały się olbrzymie tłumy ludzi, między którymi znajdował

się również prezydent wolnego państwa irlandzkiego Cosgrave z żoną.

Odległość z lotniska Belldonnel do lotniska Mitchellfield w pobliżu Nowego Jorku wynosi około 4800 klm, tak że w najbliższym razie przybycia lotników do Mitchellfield należy spodziewać się w piątek popołudniu.

Nowy nieudany zamach na Mussoliniego

Lugano, 12. 4. „Corriere della Sera” donosi z Como, że na linii kolejowej, którą miał przejeżdżać pociąg z powracającym do Rzymu Mussolinim, znaleziono bezpośrednio przed prze-

jazdem pociągu ciężką bombę wybuchową. Bomba przymocowana była do drutu, który trzymany był przez pewnego człowieka, leżącego w ukryciu. Człowieka tego ujęto.

Strasna katastrofa samochodowa pod Warszawą

Warszawa, 12. 4. Wczoraj o godz. 10 wieczorem wydarzyła się pod Warszawą strasna katastrofa samochodowa. Z Willanowa wracało mianowicie samochodem 5 osób. Samochód wyrócił się do góry kołami. Zginęli na miejscu dentystka R. Solska i por. ułanów St. Ciemniowski,

rotmistrz W. Wolman z Grudziądza i nauczycielka Irena Prusińska są ciężko ranni. Kierowca samochodu Cz. Baczyński, ziemianin, który prowadził maszynę w nietrzeźwym stanie, wyszedł z wypadku cało. Został on aresztowany.

Strasna eksplozja bomby w Medjolanie

Bern (Szwajcaria), 12. 4. Szwajcarska Ag. Telegr. donosi z Medjolanu: W czwartek o godz. 10 rano, tuż przed otwarciem targów medjolańskich eksplodowała na jednym z placów publicznych bomba, złożona przez nieznaną osobę w pobliżu latarni. Zginęło 14 osób, 40 jest ponadto

rannych.

Mimo eksplozji otworzył król targi i zwiędził je według programu. Podestą medjolański wyznaczył 100—600 lir nagrody za schwytanie zbrodniarza.

Prześladowanie Polaków na Śląsku Opolskim

Raciborz, 11. 4. W ostatnim dniu obrad sejmiku powiatowego zabrał głos jeden z posłów polskich, budowniczy Affa z Raciborza, poddając dosadnej krytyce politykę parcelacyjną i osadniczą rządu. Mówca zwrócił uwagę na fakt, iż rząd sprowadza osadników z poza Śląska, którzy pozatem nigdy uprawą roli się nie zajmowali, pomija zaś małąrolną ludność polską, której przedewszystkiem należy się ziemia z parcelacji.

Bytom, 11. 4. W nocy z soboty na niedzielę nieznani sprawcy wybili szyby w redakcji „Katolika Polskiego” w Bytomiu. Nie ustalono dotychczas czy wybicia szyb dokonali ulicznicy, czy też była to demonstracja, wymierzona przeciw redakcji „Katolika Polskiego”.

Katowice, 11. 4. Sejmik pow. raciborskiego zamierza u zbiegu granic polskiej i czesko-słowackiej w najbardziej wysuniętej miejscowości Annaberg wystawić pomnik wojenny, który miałby zastąpić znajdującą się obecnie na terytorium Polski „Wieżę Bismarcka” pod Mysłowicami. Pomnik ten, mający stanowić hołd dla poległych w wojnie światowej, będzie równocześnie symbolem ekspansji niemieckiej na wschodzie. Pruski minister skarbu zadeklarował na rzecz budowy pomnika 10 tys. marek. Reszta zaś kosztów w sumie około 30 tys. marek ma być zebrana drogą składek publicznych.

Nędza wśród robotników polskich w Meklenburgji

O strasznych stosunkach wśród jakich pracują i żyją polscy sezonowi robotnicy rolni w Meklenburgji świadczy artykuł pt. „Himmel-schreiende Verhältnisse”, zamieszczony przez prof. Uniwersytetu dra Kellera w nr. 564 „Schlesische Volkszeitung” (Wrocław).

Zgroza przejmujące, kiedy czyta się szczegóły tortur moralnych i upadku polskich robotników rolnych, nie mówiąc już o męczarniach fizycznych, jakie przeżywają nasi rodacy w Meklenburgji.

Nic dziwnego, że Niemcy nie mogą znaleźć wśród własnych rodaków amatorów na lichą płatną pracę w strasznych warunkach, pracę niszczącą ciało i duszę.

„Rozwój” staje w obronie nazwisk polskich przed zakusami żydostwa

Jednym ze zagrożonych odcinków życia polskiego, przed zalewem żydowskim — są nazwiska polskie.

Za cenę kilku lub kilkunastu złotych, opłat stemplowych, każdy Goldberg, różne Moški i Srule mogą przybierać sobie nazwiska Zamojskich, Potockich, Zakrzewskich itp. Znakomicie to im ułatwia w maskowaniu się, w wprowadzaniu w błąd polskim brzmieniem nazwisk — nas, Polaków.

W całym szeregu urzędów, na wielu wybitnych stanowiskach siedzą żydzi, osłonięci polskimi nazwiskami. Jeżeli w dalszym ciągu będziemy pozwalali na zagrabianie nam przez żydostwo, naszych nazwisk, za lat kilkadziesiąt, nieposob będzie rozpoznać żyda. I wyobraźmy sobie, że Michał (Mojsie) Potocki (Purmann) będzie handlował żywym towarem, Anna (Hawa) Gajkowska (Gajower) będzie poszukiwana za stręczenie do nierządu itd.

Ładną reputację będzie nam wyrabiała w świecie żydostwa.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ
PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO
(Ciąg dalszy)

180)

Sułtanka Walida zdumiała... o tym zamiarze nie wiedziała aż do tej chwili.

— Jeszcze mam ci zadać jedno pytanie — rzekła księżna po krótkiej przerwie. — Jakich środków mam używać, by osiągnąć cele, o jakich wyżej wspomniałam?

— Środki to jeszcze są zawczesne! Dowiesz się o nich, jak drugi raz tu przybędziesz! Sułtan tu będzie.

Sułtanka Walida była temi słowami i całą tajemniczością, jaką otaczała Syrrę, zupełnie dla niej zjednaną. Wierzyła jej teraz najzupełniej.

— Przybędę tu jeszcze, by cię więcej zapytać! — rzekła, poczem złożyła przy wejściu, jako ofiarę, skórzany woreczek ze złotem i opuściła pokój wielce poruszona.

Co jej muszyr Izzet powiedział, było zupełną prawdą. Widziała cud.

Skoro sułtanka Walida zeszła ze schodów i powróciła do powozu, myślała tylko o tem, co słyszała i kiedy na bulwarku w Skutari wsiadła do łodzi, by przewieźć się do swego pałacu nad Bosforem, brzmiały jeszcze słowa w jej uszach: „Sułtan tu będzie!” I w związku z tem Syrra nadto powiedziała: „Środki jeszcze są przedwczesne. Dowiesz się o nich, jak drugi raz tu przybędziesz”.

Więc do tego potrzebne było ukazanie się suł-

W artykule omawiany jest głównie „uświęcony zwyczaj” przyjmowania do pracy jedynie „parek sezonowych”, a to w celu jak największego wyzyskania robotników. Zwyczaj ten polega na tem, że kiedy robotnik jest sam, wówczas, jeżeli chce znaleźć pracę, musi sobie koniecznie wyszukać przygodną towarzyszkę pracy i życia, a gdyby które z nich było niezdolne do pracy, wówczas pracodawca wydala natychmiast oboje.

W większości wypadków wszyscy robotnicy bez różnicy płci śpią we wspólnych izbach i w warunkach urągających najprymitywniejszym wymaganiom higieny i moralności, nie też dziwnego, że szerzy się anarchja moralna, choroby weneryczne, a 90 proc. dzieci jest nieślubnych.

Prześladowanie chrześcijan w Meksyku

London, 11. 4. „Daily Express” rozpoczął druk serji artykułów swego korespondenta nowojorskiego, który odbył ostatnio dłuższą podróż po Meksyku.

Diennik ten zamieszcza też wywiad z prezydentem Callesem, który przyznał, że rząd meksykański rozstrzelał około 50 księży katolickich, a skazał na wygnanie około 100 duchownych zagranicznych i 28 meksykańskich, 6 biskupów krajowych opuściło Meksyk „dobrowolnie”.

Calles oświadczył, że księża katolicy w Meksyku dopóty nie będą posiadali praw obywatelskich, dopóki interes Kościoła będą stawiali ponad interes państwa.

Radjotelegraficznie donoszą, że w Meksyku został rozstrzelany ksiądz katolicki Albin Cardenas z dwoma towarzyszami za usiłowaną ucieczkę z więzienia.

Napady włościan na kolejkę

Warszawa, 11. 4. W ostatnich kilku dniach tramwaj elektryczny, kursujący na linii Warszawa — Grodzisk, jest stale napadany przez okolicznych włościan, którzy obrzucają kamieniami przejeżdżający wagon. Napady są wynikiem przejeżdżania w okolicy Piastowa jednego z włościan przez przejeżdżający tramwaj. W związku z powtarzającymi się napadami policja obserwuje bacznie okolice, w których odbywają się napady.

Według prawa, każdy Polak, może zaprotestować przeciwko zamianie nazwiska żydowskiego w przeciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia danego wypadku w „Monitorze Polskim”.

Np. żyd Cederbaum pragnie zamienić swoje nazwisko na Ciechowski — wszyscy Ciechowscy mają prawo przeciw temu zaprotestować.

Przed kilkoma laty „Myśl Narodowa” prowadziła energiczną i skuteczną obronę nazwisk polskich, obecnie podejmuje się to Zw. Samobrony Społecznej „Rozwój” w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 24. Związek ten będzie podawał w prasie nazwiska polskie zagrożone przywłaszczeniem przez żydów, będzie pomagał i pośredniczył w zakładaniu odpowiednich protestów.

Nie pozwalajmy żydostwu uprawiać maskarady. Brońmy naszych nazwisk przed bezczęszczeniem, przed przywłaszczeniem ich sobie przez żydów. Nie wątpimy, że członkowie „Rozwoju” oraz całe społeczeństwo polskie pomoże w tej idealnej pracy.

tańa u proroka? Zadnej wątpliwości. Sułtanka Walida postanowiła tedy nakłonić sułtana, by jaknajprędzej złożył wizytę prorokowi. Im prędzej to nastąpi, tem lepiej.

W tej samej chwili, kiedy postanowiła odwiedzić nazajutrz sułtana i nakłonić go do odwiedzenia proroka, przypomniały jej się słowa tegoż! „Zyczenie twoje spełni się, skoro połączysz się z tym, którego jutro spotkasz na drodze do Beglerbeg”. Teraz było to prawdą. Teraz chciała przecież udać się jutro z rana do pałacu. Kogo też ona tam spotka? Wielka ciekawość ogarnęła cesarzową matkę i tej nocy wcale prawie spać nie mogła.

Ledwie się doczekała chwili, w której nazajutrz mogła się udać do pałacu. Upagniona chwila nadeszła i łódź już czekała na nią gotowa.

Sułtanka Walida zeszła na dół. Teraz już była na drodze do Beglerbeg i nigdy jeszcze uwaga jej nie była tak zwrócona na osobę, którą spotkać miała, jak tego dnia.

Na wodzie przepływały już w różnym kierunku liczne łodzie i statki parowe, na których mnóstwo się osób znajdowało. Jeżeli kilka osób odrazu zobaczy, cóż wtedy? A jeżeli tych osób wcale nie znała. Jakże wtedy wypadało rozumieć słowa proroka? Tysiące pytań i przypuszczeń zajmowało umysł cesarzowej matki podczas podróży. W tej godzinie przecież musiało być jej oczekiwanie zaspokojone.

Obawa o spotkanie kilku osób była nieuzasadniona i słowa proroka nabierały coraz większego znaczenia; w chwili bowiem kiedy sułtanka przepływała przez Bosfor w swej łodzi, na jej drodze nie widać było ani jednego statku, ani jednej łodzi, ani parowca, jakkolwiek chwilę przedtem przepływały ich

Parker Gilbert o odszkodowaniach

Berlin, 11. 4. Korespondent rzymski „Vossische Zeitung” uzyskał wywiad od agenta reparacyjnego Parkera Gilberta, bawiącego obecnie w Rzymie, który zapowiedział, że po konferencjach, jakie prowadzi obecnie z kierownikami osobistościami polityki i finansjery włoskiej, nie należy się spodziewać niczego nadzwyczajnego i ostatecznego w kwestiach reparacyjnych, ponieważ problemy, związane z tą kwestją, znajdują się jeszcze w okresie studjowania i badania. Parker Gilbert podkreślił dalej, że kwestja rachunków z tytułu odszkodowań pomiędzy mocarstwami europejskimi stanowi problemat niezależny, interesujący tylko mocarstwa europejskie i niezwiązany w żaden sposób z kwestją długów państw europejskich w stosunku do Ameryki. Parker Gilbert nazwał doniesienia prasowe, zabowiadające związanie obu tych problemów, przesadzonymi i przedwczesnymi.

Nowe dochodzenia w sprawie niewinnie skazanego robotnika polskiego

Berlin, 11. 4. Jak donosi „Berliner Zeitung am Mittag”, na skutek memorjału niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, rząd meklemburski nakazał przeprowadzenie nowego dochodzenia w sprawie polskiego robotnika Jakubowskiego, który przed czterema laty skazany został na śmierć i stracony za rzekome morderstwo swego nieślubnego dziecka.

Berlin, 11. 4. W sprawie zabójstwa robotnika polskiego Stanisława Wojdygi, na granicy polsko-niemieckiej w Stentschu, konsul polski w Berlinie zainterpelował landrata w Schwiebus. Niemcy tłumaczą się, że asystent policji kryminalnej Prüfer użył rewolweru w obronie życia, gdyż Wojdyga ranił go nożem.

Król afgański przybywa do Polski 23 kwietnia

Warszawa, 11. 4. Król afgański Amanullah przybędzie do Warszawy 23 bm. Poselstwo polskie w Berlinie zawiadomiło już o tem szefa protokołu dyplomatycznego. W początku przyszłego tygodnia przybędzie do Warszawy poseł afgański przy rządzie tureckim dla przeprowadzenia przygotowań, związanych z przyjęciem króla.

Związek Pracowników Kupieckich w Poznaniu

Przed kilkoma dniami odbył się w Poznaniu w sali 15-tej Nowego Ratusza, doroczny zjazd Przedstawicieli Oddziałów Związku Pracowników Kupieckich, który obradował nad bardzo ważnymi sprawami, tyczącymi się stanu pracowników umysłowych, zatrudnionych w handlu, przemysle i biurowości.

Zjazd poprzedziło nabożeństwo, odprawione przez ks. rektora Cieszyńskiego w kościele Pana Jezusa. O godzinie 11 i pół zajął zjazd prezes Związku St. Cofta, który na wstępie przywitał przybyłych delegatów, przedstawicieli samodzielnego kupiectwa, pracy i gości, poczem wskazał na ważność momentu, w jakim obraduje tego-roczny zjazd przedstawicieli i na zadania, jakie czekają kupiectwo polskie w odrodzonej Ojczyźnie. Dalej odczytał nadesłane życzenia zjazdowi, mię-

mnóstwo. Wyglądało to tak, jakby się wszystkie na jakiś rozkaz tajemny usunęły.

Teraz mogła na swej drodze do pałacu tylko tego spotkać z ktem się miała połączyć, któremu miała zaufać, by osiągnąć swoje cele. Słowa wyraźnie brzmiały: na drodze do pałacu. Jak tylko sułtanka wejdzie do pałacu i próg przestąpi, już po wszystkim.

Łódź zbliżyła się nareszcie do brzegu przy Beglerbeg. Sułtanka Walida wysiadła, otoczona swoją służbą. Czterech czarnych murzynów czekało z lektką. Sułtanka wsiadła do niej, odsunęła jednak ciężkie jedwabne firanki, by mogła wyglądać.

Na drodze nie było widać jednego człowieka, nawet ze straży.

Murzyni przystanęli z lektką przed schodami, które prowadziły do tarasu pałacu, gdyż cesarzowa matka wołała sama wchodzić po tych schodach, niż kazać się wnosić.

Sułtanka wysiadła teraz z lektki. Nawet na wielkich, szerokich schodach nikogo nie spotkała. W tem, kiedy wśród ciągłego oczekiwania i niepewności weszła już na ostatnie stopnie schodów, ukazał się na górze takowych idący na przeciw niej, w zamiarze zejścia na brzeg, Szeik ul Islam.

Sułtanka na widok tego człowieka, którego najmniej oczekiwała, stanęła prawie jak skamieniała z zdziwienia. Więc spotkała Mansura Effendi swego znienawidzonego przeciwnika, więc on ukazał się jej na drodze do pałacu i on był owym, o którym mówiła Syrra.

Szeik ul Islam zatrzymał się z boku na schodach, spostrzegłszy cesarzową matkę i skłonił się jej z pełnem uszanowaniem, podczas gdy ta przeszła około niego, zaledwie zdolna go powitać i udała się do przedsionka pałacu. (C. d. n.)

Czytajcie „Głos Wągrowiecki”

Z urzędu stanu cywilnego

Zapowiedzie: konduktor kolejowy Szczepan Cierznik z panną Reginaldą Lewandowską, malarz dekoracyjny Paweł Anders z panną Zofią Stamborówną.

Śluby: robotnik Jan Nowakowski z panną Pelagją Rozmarynowską, robotnik Ignacy Löffler z panną Jadwigą Andryjewską.

Urodzenia: asesor kolejowy Aleksander Machnikowski w m. syn, robotnik Józef Jarzyński w m. córka, rolnik Arnold Kurz z Kobyłca syn, rolnik Jan Kubisz z Rgielska syn, robotnik Kazimierz Tramowski w m. córka.

Zgony: Anna Regina Konwińska w m. 8 miesięcy, służąca Katarzyna Broniecka z Brzeskowa 44 lata, robotnik Kazimierz Korolewicz z Potulic 48 lat, uboga miejska Petronela Skrzypczakówna w m. 69 lat.

RUCH TOWARZYSKI

Cześć Pieśni! Następna lekcja Chóru Farnego odbędzie się dziś 13 bm. o godzinie 20-tej w salce ćwiczeń.

Baczność Inwalidzi Cywilni! Zebranie miesięczne Związku Inwal. Cyw. oraz wdów, sierot i starców, odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 15 bm. o godzinie 1-szej w sali Strzelniczy p. Zjawieńskiego.

Uprasza się o punktualne i liczne przybycie członków, jak również i nie członków inw. cywil. celem ewentl. zapisania się na członków związku naszego.

Zwyczajne miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Sulerskiego.

Na porządku dziennym oprócz aktualnego referatu i innych spraw jest i losowanie różnych narzędzi i praktycznych przedmiotów bartniczych. Liczny udział członków pożądan. Goście mile widziani.

Zakupimy jeszcze większą ilość wosku pszczelego.

Baczność Inwalidzi, Wdowy i Sieroty Wojenne. Zebranie Związku Inwalidów, wdów i sierot wojennych Koło Wągrowiec, odbędzie się w niedzielę, dnia 15 kwietnia br. o godzinie 1-jej w sali p. Wierzejewskiej.

Ponieważ w następną niedzielę, 22 i 23 b. m. odbędzie się zjazd ogólny w Inowrocławiu, na którym omawiać się będzie ważne sprawy was wszystkich dotyczące, dlatego celem poinformowania się jest koniecznym, koledzy i koleżanki, przybycie wszystkich zainteresowanych na powyższe zebranie.

Zebranie Tow. Śpiewu „Cecylja” przy kościele poklasztornym odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 8-jej wieczorem w salce parafialnej. O liczny udział prosi

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen Poznań, dnia 11 4. 1928 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych
BYDŁO: (pełnowartościowe):

Stadniki:
pełnomięsiste młodsze 130—140
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 120—126

Jalówki i krowy:
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 148—153
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki 140—146
miernie odżywione krowy i jalówki 120—128
liche odżywione krowy i jalówki 000—100

OWCE:

Opasy chlewne:
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 120—124
miernie odżywione skopy i owce 92—100

ŚWINIE:

pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 000—190
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. „ 184—186
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. „ 176—180
mięsiste świnie ponad 80 kg. „ 164—170

CIEŁĘTA: (najlepsze tuczne)

najprzedniejsze cielęta tuczne 170—176
średnio tuczne cielęta 160—164
mniej tuczne cielęta 150—154
liche ssaki 140—146

Notowania giełdy

Bank polski płać dnia 12 kwietnia 1928 r.	
Dolary amerykańskie	8.85—8.84
Dolary kanadyjskie	8.838
Funty angielskie	43.346
Franki szwajcarskie	171.113
Franki francuskie	34.970
Franki belgijskie	123.983
Liry włoskie	46.912
Marki niemieckie	212.348
Guldeny gdańskie	173.304
Guldeny holenderskie	357.863
Korony czeskie	26.310
Szylingi austriackie	124.909

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 11 kwietnia 1928 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	47,50—49,00
Pszenica	54,00—55,00
Jęczmień przemysłowy	37,00—40,00
Jęczmień browarowy	42,00—44,00
Ówies	40,00—42,00
Maka żytnia 65% z wł. stan.	00,00—70,50
Maka żytnia 70% z wł. stan.	00,00—68,50
Maka pszenna 65% z wł. „	75,50—79,50
Otręby żytnie	34,00—35,00
Otręby pszenne	32,50—33,50
Rzepak	00,00—00,00
Wyka latowa	31,00—34,00
Peluszka	33,00—36,00
Groch polny	46,00—51,00
Groch wiktoria	60,00—82,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Łubin niebieski	23,00—24,00
Łubin żółty	24,50—25,50
Seradela	28,00—29,00
Koniczyna w łuskach	70,00—90,00
Siano luzne	5,00— 5,60
Tymoteusz	60,00—68,00
Ziemniaki fabryczne 16%	6,10— 6,30

Popierajcie „Głos Wągrowiecki”

OGŁOSZENIE.

Przypominam, że w myśl obowiązujących przepisów, należy o każdej zabawie, przedstawieniu, koncercie i t. p. imprezie zawiadomić Magistrat najpóźniej na 2 dni przed odbyciem się danego przedstawienia, z równoczesnym przedłożeniem biletów do odstepowania.

Wobec winnych nieprzestrzegania powyższego zastojuje Magistrat ustawowo przewidziane sankcje karne.

Wągrowiec, dnia 12 kwietnia 1928 r.

MAGISTRAT

(—) Kuchczyński.

Pośrednictwo.

Polecam do kupna i sprzedaży majątki, kamienice i wszelkie realności, również dzierżawy. Przyjmuję wszelkie zlecenia.

ADAMSKI, WĄGROWIEC

biuro: ulica Kolejowa 43.

Polecam:

węgiel górnośląski, brykiety, szczyty sosnowe oraz rąbane drzewo z dostawą w dom.

Polecam również: ospę żytnią i pszeną jako też nawozy sztuczne zakup zboża.

B. KOŚMIDER

Wągrowiec, ul. Gnieźnieńska 44.
Telefon 43.

Pomocnika krawieckiego i ucznia

przyjmie od zaraz „Salon Mód” — Poczta 11

Osiadłam się z dniem 6 kwietnia b. r. w Gołanicy jako akuszerka obwodowa.

Licząc na łaskawe poparcie kreśle się

M. Graclikówna.

Obrońca pryw.

załatwia wszelkie sprawy sądowe i administracyjne.

Jan Gomólski

Wągrowiec, ulica Szeroka 17

Nakaz płatniczy

świad. szkolne

do nabycia

w Drukarni

W. Kubanka w Wągrowcu.



Kupuję każdą ilość

wosku pszczelego

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami.

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spiesznie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.